Niewymienialny rubel

Istnieje przesąd, że magicznymi sposobami można zdobyć nierozmienialny rubel, czyli taki rubel, który, ilekroć się go wyda, znowu pojawia się w całości w kieszeni. Ale żeby zdobyć taki rubel, trzeba wycierpieć wielkie strachy. Wszystkich ich nie pamiętam, ale wiem, że trzeba między innymi wziąć czarnego bez najmniejszej plamki kota i nieść go na sprzedaż w noc Bożego Narodzenia na skrzyżowanie czterech dróg, z których jedna koniecznie musi prowadzić na cmentarz.

Tu trzeba stanąć, ścisnąć kota mocniej, tak, żeby miauknął, i zmrużyć oczy. Wszystko to trzeba zrobić w ciągu kilku minut przed północą, a o samej północy przyjdzie ktoś i zacznie targować kota. Kupujący będzie dawał za biedne zwierzątko bardzo dużo pieniędzy, ale sprzedający musi koniecznie żądać tylko rubla, — ani więcej, ani mniej, tylko jeden srebrny rubel. Kupujący będzie wciskał więcej, ale trzeba uparcie żądać rubla, i kiedy wreszcie ten rubel zostanie dany, wtedy trzeba go włożyć do kieszeni i trzymać ręką, a samemu odchodzić jak najszybciej i nie oglądać się. Ten rubel i jest nierozmienialny albo bezwydatkowy, — czyli ilekroć oddacie go w zapłatę za cośkolwiek, — on znowu pojawia się w kieszeni. Żeby zapłacić, na przykład, sto rubli, trzeba tylko sto razy włożyć rękę do kieszeni i stamtąd za każdym razem wyjąć rubla.

Oczywiście, ten przesąd jest próżny i nieważny; ale są prości ludzie, którzy skłonni są wierzyć, że nierozmienialne ruble naprawdę można zdobywać. Kiedy byłem małym chłopcem, ja też w to wierzyłem.